

Sygn. akt III AUa 782/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

del. SSO Joanna Baranowska (spr.)

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 marca 2015 r. w Ł.

sprawy **G. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę

na skutek apelacji G. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt: VIII U 2763/13,

**oddala apelację.**

**Sygn. akt III AUa 782/14**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 maja 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił G. G. przyznania prawa do emerytury, ponieważ złożone dokumenty nie potwierdzają pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy nie uznał za pracę w warunkach szczególnych okresów zatrudnienia od 1 sierpnia 1971 roku do 26 października 1972 roku oraz od 19 października 1974 roku do 31 maja 1990 roku.

W dniu 29 maja 2013 roku wnioskodawca złożył odwołanie od decyzji ZUS wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o oddalenie odwołania argumentując jak w uzasadnieniu decyzji.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014 roku w sprawie VIII U 2763/13 Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w tak ustalonym stanie faktycznym:

Wnioskodawca G. G., urodzony (...), w dniu 28 stycznia 2013 roku złożył wniosek o emeryturę. W okresie od 1 sierpnia 1971 roku do 31 maja 1990 roku zatrudniony był w Państwowym Ośrodku (...) w R., w pełnym wymiarze czasu pracy. Został skierowany do pracy w Ośrodku na stanowisko frezera na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny,

a po jego upływie na czas nieokreślony. W dniu 26 maja 1972 roku odwołujący zwrócił się do dyrekcji z prośbą o podwyższenie stawki godzinowej wynagrodzenia z uwagi na niski zarobek w porównaniu do wykonywanych prac frezerskich. W okresie od 27 października 1972 roku do 18 października 1974 roku ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową. Od 19 do 31 października 1974 roku korzystał z urlopu bezpłatnego. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej powrócił do pracy 4 listopada 1974 roku na stanowisko frezera. Do dyrekcji wpłynął także wniosek o zmianę sposobu wynagradzania wnioskodawcy z systemu akordowego na dniówkowo - premiowy, od 1 lutego 1975 roku z uwagi na możliwość wykorzystania go do innych prac. Wniosek został uwzględniony. Wnioskodawca od 16 czerwca 1975 roku powrócił do akordowego systemu wynagradzania. W okresach od 1 września 1977 roku do 30 czerwca 1978 roku i od 4 września 1978 roku do 30 czerwca 1979 roku odwołujący, pełniący obowiązki frezera, dodatkowo zajmował się szkoleniem uczniów klas II i III (...) Szkoły Zawodowej. Szkolenie odbywało się przez 3 dni dla uczniów klas II i przez 3 dni dla uczniów klas III w systemie indywidualnym po dwóch uczniów dziennie w zakresie regeneracji głowic. Wnioskodawca otrzymywał za to dodatkowe wynagrodzenie. Od 1 marca 1978 roku wnioskodawcy powierzono obowiązki brygadzysty. Był brygadzystą pracującym. Rozdzielał prace podległym pracownikom i musiał dopilnować prawidłowości wykonanej przez nich pracy. Nie zajmował się czynnościami administracyjno – biurowymi. W okresie od 3 września 1979 roku do 26 czerwca 1980 roku odwołujący, pełniąc obowiązki frezera, dodatkowo zajmował się szkoleniem uczniów klas II i III (...) Szkoły Zawodowej. Szkolenie odbywało się przez 3 dni dla uczniów klas II i przez 3 dni dla uczniów klas III w systemie indywidualnym po dwóch uczniów dziennie w zakresie frezowania. Wnioskodawca otrzymywał za to dodatkowe wynagrodzenie. W okresie od 1 września 1980 roku do 24 czerwca 1981 roku odwołujący, pełniąc obowiązki frezera, dodatkowo zajmował się szkoleniem uczniów klas II i III (...) Szkoły Zawodowej. Szkolenie odbywało się przez 3 dni dla uczniów klas II i przez 3 dni dla uczniów klas III w systemie indywidualnym po dwóch uczniów dziennie w zakresie obróbki mechanicznej. Wnioskodawca otrzymywał za to dodatkowe wynagrodzenie. Wnioskodawca musiał pokazać uczniom w jaki sposób wykonywać pracę, rozmawiać z nimi i czuwać nad nimi. Uczniowie przechodzili wszystkie oddziały na terenie zakładu. Na oddziale produkcyjnym uczniami zajmował się przydzielony pracownik. Był także oddział szkolny, na którym stały wszystkie maszyny. Uczniami zajmowali się mistrz i instruktor. Było 4 instruktorów. Pracownik, któremu powierzono uczniów uczył ich na innych maszynach niż jego własna, chyba, że innych wolnych maszyn nie było - wtedy nauka odbywała się na jego maszynie. Nauka trwała przez 6 godzin dziennie z wyłączeniem wakacji i ferii. Od dnia 2 września 1985 roku wnioskodawcy powierzono obowiązki frezera – szlifierza. Od 1 października 1988 roku, aż do rozwiązania umowy o pracę wnioskodawca zajmował stanowisko szlifierza. W zakładzie był wypłacany dodatek za pracę w warunkach szczególnych. Dodatek naliczany był od godziny pracy w warunkach szczególnych. Przykładowo za godziny przestoju z powodu braku prądu dodatek nie był naliczany. Odliczano także czas przygotowania do pracy i zakończenia, około 2 godzin pracy dziennie. Wnioskodawcy wypłacono taki dodatek za okresy: IX, XI i XII 1977 roku; VII-VIII, X-XI 1980 roku; I, VI, VIII -X, XII 1981 roku; I, III-VI, VIII - XII 1982 roku; I, III-XII 1983 roku; I-IV, VII, X-XII 1984 roku. Dodatki wypłacane były w różnych kwotach. Świadek W. W., zatrudniony jako mistrz zmianowy, nie otrzymywał dodatku za pracę w warunkach szczególnych. W zakładzie było około 8 szlifierek, 2 frezarki i 3 tokarki. Wnioskodawca pracował na obrabiarkach na oddziale obróbki mechanicznej. Obrabiarki to szlifiarki, frezarki, tokarki. Zdarzało mu się pracować także na frezarce. W zakładzie pracowali tokarze i frezerzy. Angaże odpowiadały wykonywanym obowiązkom. R. K. zatrudniony był jako tokarz od 25 lipca 1975 roku a od 1 października 1988 roku na stanowisku tokarz-szlifierz. Z. S. i H. M. pracowali jako frezerzy. Z. S. zatrudniony był jako frezer w okresie od 3 maja 1974 roku do 30 listopada 1983 roku. H. M. zatrudniony był jako frezer w okresie od 1 sierpnia 1972 roku do 31 maja 1990 roku. Jako tokarz pracował p. D. w okresie od 16 sierpnia 1979 roku do 30 stycznia 1981 roku. Tokarzami byli także: (...), S., M., J. Z. pracował jako tokarz w okresie od 9 września 1974 roku do 5 września 1988 roku. J. S. (1) pracował jako tokarz w okresie od 23 października 1984 roku do 31 maja 1990 roku. Z. M. pracował jako tokarz w okresie od 9 lipca 1973 roku do 31 maja 1990 roku. Po 1985 roku nie było już niewiele pracy dla frezerów. Frezer był zatrudniany dorywczo. W przypadku przestojów pracownicy byli kierowani do innych prac np. klejenia zbiorników środków ochrony roślin. Zdarzało się tak w przypadku braku prądu, dwa razy w tygodniu. Zajmowali się także sprzątnięciem wydziału, pomagali przy wymianie parku maszynowego przez 3-4 dni w roku.

Ogólny staż ubezpieczeniowy wnioskodawcy na dzień 1 stycznia 1999 roku wyniósł 30 lat, 2 miesiące i 15 dni ubezpieczenia w tym 30 lat, 2 miesiące i 10 dni okresów składkowych oraz 5 dni okresów nieskładkowych. Sąd

Okręgowy odmówił wiary zeznaniom wnioskodawcy w zakresie tego, że wykonywał wyłącznie pracę na szlifierce. Zdaniem Sądu Okręgowego przeczą temu dokumenty z akt osobowych, przede wszystkim angaże. W szczególności nie są wiarygodne twierdzenia, że już przed wojskiem pracował na szlifierce. W aktach osobowych znajduje się wniosek ubezpieczonego o przeszerogowanie, w którym powołuje się na skomplikowany charakter prac frezerskich, które wykonywał. Świadczy to w sposób jednoznaczny, zdaniem Sądu, o tym, że wykonywał pracę frezera. Za niewiarygodne Sąd uznał także twierdzenia, że nie szkolił uczniów w zakresie frezowania - przeczy temu umowa o szkolenie uczniów z akt osobowych oraz zeznania złożone przez wnioskodawcę na ostatnim terminie rozprawy, w których wyjaśniał zasady wypłaty dodatku za pracę w warunkach szczególnych. Pozostają one bowiem w sprzeczności z pierwszymi informacyjnymi wyjaśnieniami wnioskodawcy, złożonymi, zdaniem Sądu, w sposób wiarygodny i spontaniczny, w przeciwieństwie do zeznań złożonych na rozprawie w dniu 25 marca 2014 roku, kiedy wnioskodawca został już do nich przygotowany, tak aby były one spójne z wersją zasad wypłaty tego dodatku przedstawioną przez świadka A. S.. Interesujące jest także i to, że świadkowie przesłuchani na pierwszym terminie oraz świadek K. W. podali, że dodatek naliczany był od godziny pracy w warunkach szczególnych w przeciwieństwie do zeznań świadków złożonych na drugiej rozprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego świadkowie zostali celowo przygotowani w ten sposób do zeznań, aby wyjaśnić wątpliwości związane z tym, że wnioskodawca nie otrzymywał dodatku co miesiąc. Z kart wynagrodzeń wynika, że są całe miesiące a nawet lata, w których tego dodatku nie dostawał. W związku z tym za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania wnioskodawcy jak i świadków złożone na pierwszej rozprawie nadto świadek A. S. nie potrafiła dokładnie wyjaśnić skąd zna tak dokładnie zasady wypłaty dodatku za pracę w warunkach szczególnych w sytuacji, gdy był, zgodnie z zeznaniami świadka, wliczany do stawki akordowej. Podawała tylko, że słyszała o tym w rozmowach innych pracowników, a także, że z dokumentów wynikało, iż wnioskodawca był szlifierzem. Dokumenty temu przeczą w tym również karty wynagrodzeń, z którymi świadek miała do czynienia. Nie mogła zatem z tych dokumentów wyczytać, iż wnioskodawca był szlifierzem. Przeciwnie powinna wiedzieć, iż był zatrudniony jako frezer. Z tych przyczyn zeznania jej są mało wiarygodne i zdaniem Sądu Okręgowego świadek została przygotowana do ich złożenia. Zdaniem Sądu niewiarygodne są również zeznania świadka R. K. potwierdzające wykonywanie przez wnioskodawcę wyłącznie prac szlifierskich, bowiem w pozostałym zakresie jego pamięć nie jest już tak precyzyjna. Nie pamiętał czy wnioskodawca szkolił uczniów i zeznał, że odwołujący nigdy nie był brygadzystą czy mistrzem, czemu przeczą dokumenty i co potwierdził wnioskodawca. Nadto zeznał, że on miał w angażach wpisane stanowisko szlifierza, podczas gdy z lektury jego akt osobowych wynika, że zatrudniony był jako tokarz a dopiero od 1 X 1988 roku jako tokarz-szlifierz. Zeznał także, że wnioskodawca nie miał przerw w zatrudnieniu między 1971 i 1979 rokiem i dopiero po dodatkowych pytaniach przyznał, że wnioskodawca był w wojsku. Natomiast świadek S. W. nie był w stanie potwierdzić czy wnioskodawca pracował tylko na szlifierce, a w zakresie pozostałych potwierdzonych jego obowiązków niczego nie pamiętał. Nie pamiętał czy wnioskodawca szkolił uczniów ani czy był brygadzystą. Zeznał nawet, że nie było odrębnego stanowiska brygadzysty. Świadek K. W. jest natomiast – zdaniem Sądu Okręgowego - niewiarygodny w zakresie, w którym twierdził, że wnioskodawca frezował tylko na początku zatrudnienia, a zaczął szlifować od 1972-1973, bowiem w tych latach wnioskodawca odbywał służbę wojskową. Podał również, że wnioskodawca w okresie pracy w zakładzie nie odbywał zasadniczej służby wojskowej, co jest sprzeczne z niespornymi ustaleniami. Świadek zeznał także, że wnioskodawcy zdarzało się spawać podczas, gdy nie potwierdził tego ani wnioskodawca, ani inni świadkowie jak również dokumenty z akt osobowych. Sąd Okręgowy podkreślił, że w przypadku zasad wypłaty dodatku za pracę w warunkach szczególnych podanych przez świadków K. W. i A. S. to nawet gdyby Sąd dał im wiarę w tym zakresie, to zeznania te wniosłyby niewiele w ocenę warunków zatrudnienia wnioskodawcy. Fakt, że na liście plac odrębnie podany był jedynie dodatek za warunki szczególne obliczony od indywidualnych zamówień nie świadczy bowiem o tym, że pozostałe prace wykonywane przez odwołującego były pracami w warunkach szczególnych. Większość świadków przyznała natomiast, że wnioskodawcy przynajmniej zdarzało się wykonywać prace frezerskie. Z ustalonym stanem faktycznym korespondują natomiast zeznania świadka W. W., który pracował od 1985 roku. W tym okresie rzeczywiście musiało być mniej pracy dla frezerów, bo wnioskodawca otrzymał angaż szlifierz - frezer. Sąd Okręgowy podkreślił, iż wbrew twierdzeniom wnioskodawcy i niektórych świadków, angaże z akt osobowych odpowiadają w znakomitej większości obowiązkom zatrudnionych na ich podstawie pracowników. Sąd Okręgowy przeanalizował nadesłane akta osobowe świadków i osób wskazanych przez świadków jako pracujące na stanowiskach frezerów i tokarzy. Dokumenty z akt osobowych potwierdzają stanowiska podane przez świadków.

Jest zatem niewiarygodne, aby akurat w przypadku wnioskodawcy angaże, przez niemal cały okres zatrudnienia, nie odpowiadały faktycznie wykonywanej przez niego pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie jako niezasadne i podlegające oddaleniu. Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 184 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.), § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., m 8, poz. 43 z późn. zm.) nadto § 1 ust. 2 cyt. rozporządzenia. Sąd Okręgowy podniósł, że analiza treści wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wskazuje, iż do prac w warunkach szczególnych należy zaliczyć wymienione w Dziale III (zatytułowanym "W hutnictwie i przemyśle metalowym" - "Prace różne w hutnictwie i w przemyśle metalowym") pod poz. 78 "Szlifowanie lub ostrzenie wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowanie mechaniczne". Zgodnie z zarządzeniem nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku "w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze" do prac tego rodzaju należą wymienione w Dziale III pod poz. 78 (szlifowanie lub ostrzenie wyrobów lub narzędzi metalowych oraz powlekanie mechaniczne) m.in. prace na stanowisku "szlifierz, krajacz metali tarczą ścierną" (pkt. I).

Sąd Okręgowy podkreślił, że spór dotyczył okresu zatrudnienia od 1 sierpnia 1971 roku do 31 maja 1990 roku w Państwowym Ośrodku (...) w R., przy czym w okresie od 27 października 1972 roku do 18 października 1974 roku ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową, a od 19 do 31 października 1974 roku korzystał z urlopu bezpłatnego. Do pracy po odbyciu służby wojskowej powrócił 4 listopada 1974 roku. Odwołujący nie posiada świadectwa pracy w warunkach szczególnych wystawionego przez pracodawcę. Nadto odmowa uwzględnienia przez organ rentowy wymienionych okresów wynikała z faktu, że w angażach wnioskodawcy wpisane było stanowisko frezera, które to stanowisko nie wiąże się z pracą w warunkach szczególnych. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdził, że wnioskodawca wykonywał prace szlifierza stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a tylko takie zatrudnienie pozwoliłoby na przyznanie mu prawa do emerytury. Nie budzi żadnych wątpliwości Sądu, iż w początkowym okresie zatrudnienia został przyjęty do pracy i wykonywał czynności frezera. Wynika to zarówno z angażu, jak i samego wniosku ubezpieczonego z dnia 26 maja 1972 roku, w którym zwrócił się do dyrekcji z prośbą o podwyższenie stawki godzinowej wynagrodzenia z uwagi na niski zarobek w porównaniu do wykonywanych prac frezerskich. Oznacza to, iż w tym dniu jak i po tej dacie wykonywał prace frezerskie. W dniu 27 października 1972 roku rozpoczął odbywanie zasadniczej służby wojskowej. Powrócił do pracy w dniu 4 października 1974 roku. Okresu tego zatem nie można zaliczyć do okresu pracy w warunkach szczególnych. Po wojsku skierowany został również do pracy na stanowisku frezera. Potwierdza to angaż z akt osobowych. Dopiero od 1 II 1975 roku zmieniono system wynagradzania wnioskodawcy z uwagi na możliwość wykorzystania go do innych prac. Zdaniem Sądu Okręgowego, w oparciu o materiał dowodowy, w tym zeznania świadków, uznać należy, iż od tej daty wnioskodawca oprócz prac frezerskich mógł wykonywać inne prace w tym ślusarskie, o których mówili świadkowie. Brak jednak podstaw do uznania, z uwagi na fakt małej wiarygodności świadków a także angaże z akt osobowych, iż prace ślusarskie wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy, zwłaszcza, że prac frezerskich było mniej dopiero od 1985 roku, co potwierdza także angaż wnioskodawcy z 2 września 1985 roku, w którym powierzono mu obowiązki frezera - szlifierza. Nadto wnioskodawca w latach 1977 - 1981 roku zajmował się również szkoleniem uczniów, którzy byli pod jego opieką przez 6 godzin dziennie, a szkolił ich m.in. w zakresie prac frezerskich. Nadto wnioskodawcy, podobnie jak innym pracownikom, w okresach przestojów powierzano inne prace, jak klejenie, sprzątanie czy wymiana parku maszynowego. Zajmowało to kilka dni w roku. Zdaniem Sądu Okręgowego wnioskodawca nie wykonywał prac szlifierskich stale i w pełnym wymiarze czasu pracy a podkreślenia wymaga, że z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionych w szczególnych warunkach lub - w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy (art. 32 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.). Nie jest natomiast dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w

niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stałe wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na - zajmowanym stanowisku pracy.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł wnioskodawca zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego tj. art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku i emeryturach u rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wobec ustalonego na gruncie niniejszej sprawy stanu faktycznego, co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd I instancji, iż praca wykonywana przez wnioskodawcę w Państwowym Ośrodku (...) w R. nie może być uznana za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych, co tym samym przesądza o oddaleniu wniesionego odwołania. Apelacja zawiera zarzut naruszenia przepisów postępowania, które miały wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego - poprzez uznanie, iż wnioskodawca nie dysponuje świadectwem pracy wystawionym przez pracodawcę, z którego wynikałoby zatrudnienie wnioskodawcy w warunkach szczególnych, podczas gdy wnioskodawca załączył w poczet materiału dowodowego niniejszej sprawy świadectwo pracy wystawione przez Państwowy Ośrodek (...) w R. za okres od 1.08.1971r. do 31.05.1990r., z którego treści wynika, iż przez cały okres zatrudnienia pracował on na stanowisku szlifierza, co potwierdzają zarówno zeznania samego wnioskodawcy, jak i powołanych świadków - w szczególności: R. K., S. W., J. S. (2); nadto w ocenie wnioskodawcy dostatecznie została wyjaśniona okoliczność w przedmiocie praktyki wypłacania dodatku do wynagrodzenia za pracę wykonywaną w warunkach szkodliwych przez wskazany wyżej zakład pracy tylko za niektóre miesiące, a to z uwagi na fakt, iż w sytuacji, gdy wykonywane były przez pracowników prace zaliczane do typowych, zwykle przez nich podejmowanych, dodatek ten wliczany był do akordowego systemu wynagradzania.

Wobec powyższych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji poprzez uwzględnienie wniesionego odwołania w całości i przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury z uwagi na wykonywanie pracy w szczególnych warunkach.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że brak świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych za okres zatrudnienia w Państwowym Ośrodku (...) w R. nie powinien obciążać negatywnie wnioskodawcy. W ocenie wnioskodawcy, to na pracodawcy winien ciążyć obowiązek wystawienia dokumentu świadectwa pracy w przewidzianej przez obowiązujące prawo formie. Ponadto w świadectwie pracy w sposób niebudzący wątpliwości wskazane zostało, iż w okresie od 1.08.1971r. do 31.05.1990r. był on zatrudniony na stanowisku szlifierza z przerwą na odbycie służby wojskowej. Okoliczność zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku szlifierza potwierdzona została nie tylko zeznaniami samego wnioskodawcy ale i zeznaniami świadków. Zdaniem apelującego zeznania wskazanych świadków są spójne, niesprzeczne - wszyscy wskazani świadkowie byli bowiem zgodni, co do stanowiska zajmowanego przez wnioskodawcę oraz ciężących na nim obowiązków. W angażach wnioskodawcy wpisane było stanowisko frezera, które nie wiąże się z pracą w warunkach szczególnych. Jednakże skoro w ocenie Sądu Okręgowego, dokument w postaci świadectwa pracy może być weryfikowany pod kątem prawdziwości wskazanych w nim faktów, to tym samym weryfikacji takiej winny zostać poddane angaże wnioskodawcy. Ostatecznie jednak dla ustalenia stanowiska faktycznie zajmowanego przez wnioskodawcę znaczenie winno mieć świadectwo pracy wystawione za cały okres jego zatrudnienia w danym zakładzie pracy, nie zaś poszczególne jednostkowe angaże, a także zeznania złożone w toku rozprawy przez wnioskodawcę oraz świadków. W ocenie apelującego niewłaściwe są również rozważania Sądu I instancji, które doprowadziły do przyjęcia, iż prace szlifierza nie były wykonywane przez wnioskodawcę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co pozwoliłoby na przyznanie mu prawa do emerytury. Ze zgromadzonego bowiem materiału dowodowego wynika, iż G. G. na stanowisku szlifierza pracował po 8 godzin dziennie, zaś prace uczniów skierowanych na praktyki do zakładu pracy, w którym G. G. był zatrudniony, kontrolowane były przez niego wzrokowo. Wykonywanie zatem dodatkowo zajęć w postaci szkolenia uczniów, które to szkolenie podejmowane było w czasie pracy wnioskodawcy oraz nie kolidowało z wykonywaniem powierzonych mu czynności, nie może prowadzić do przyjęcia, iż obowiązki szlifierza nie były wykonywane przez wnioskodawcę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Apelacja podnosi, że nieregularne doliczanie do wynagrodzenia wnioskodawcy dodatku za zatrudnienie w warunkach szkodliwych wynika z praktyki stosowanej w Państwowym Ośrodku (...) w R..

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw.

Zaskarżony wyrok - w ocenie Sądu Apelacyjnego - wbrew zarzutom apelacji, jest wyrokiem trafnym i odpowiadającym prawu, zaś w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie występują jakiegokolwiek przesłanki zaskarżenia mogące wyrok ten wzruszyć. Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Sąd pierwszej instancji przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, a to sprawia, że nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego ponownego przytaczania.

W rozpoznawanej sprawie podstawę prawną dochodzonej przez ubezpieczonego emerytury, zważywszy na jego datę urodzenia, stanowi przepis art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1440 z późn. zm.).

W myśl art. 184 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia emerytury w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn, oraz odpowiedni okres składkowy i nieskładkowy, przy czym emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego.

Stosownie do art. 32 ust. 1, 2 i 4 cytowanej ustawy ubezpieczonym zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, czyli przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, przysługuje emerytura w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn, jednakże wiek emerytalny, rodzaje prac, stanowisko oraz warunki na podstawie których przysługuje prawo do emerytury ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.

Zgodnie z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43) pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A nabywa prawo do emerytury jeżeli osiągnął wiek emerytalny 60 lat dla mężczyzn i ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w Dziale III zatytułowanym "W hutnictwie i przemyśle metalowym" wymienia się "Prace różne w hutnictwie i w przemyśle metalowym" i pod poz. 78 do prac w warunkach szczególnych zalicza się "Szlifowanie lub ostrzenie wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowanie mechaniczne". Z analizy przywołanych wyżej przepisów wynika, że praca w szczególnych warunkach to wyłącznie praca wykonywana w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia. Decydujące znaczenie, w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych, ma możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w rozporządzeniu. Zatem nawet wykonywanie pewnych czynności w trudnych dla organizmu warunkach, jeżeli nie można ich zakwalifikować pod jedną z pozycji z wykazu, uniemożliwia traktowania takiego zatrudnienia jako mającego znaczenie z punktu widzenia prawa do emerytury, o jakim mowa w art. 32 ustawy emerytalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 r., sygn. akt II UK 21/10, Lex nr 619638). Cytowane rozporządzenie Rady Ministrów zawiera również § 2 ust. 1, zgodnie z którym okresami pracy

uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Stałe wykonywanie takich prac oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub periodyczne, a nie stałe świadczenie pracy, wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia. Nie jest zatem dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stałe wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, Lex 494129).

Odnosząc powyższe uwagi do treści apelacji należy po pierwsze zauważyć, że Sąd Okręgowy prawidłowo zinterpretował wymóg "stałego" świadczenia pracy w szczególnych warunkach. Oznacza on właśnie to, że pracownik musi w takich warunkach spędzać cały czas pracy. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i prawidłowo uznał, że w świetle wyłaniającego się z niego charakteru pracy odwołującego w zgłoszonym przez niego okresie, nie można uznać, że pracował on w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy posiłkowo odwołał się do przepisów resortowych tj. do Zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku "w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze", zgodnie z którym do prac tego rodzaju należą wymienione w Dziale III pod poz. 78 (szlifowanie lub ostrzenie wyrobów lub narzędzi metalowych oraz powlekanie mechaniczne) m.in. prace na stanowisku "szlifierz, krajacz metali tarczą ścierną" (pkt. l).

Z uwagi na fakt, że przedmiotem sporu było udowodnienie przez wnioskodawcę 15 lat pracy w warunkach szczególnych oraz zarzuty nieprawidłowej interpretacji zeznań świadków i samego wnioskodawcy oraz zaprzeczenie mocy dowodowej świadectwu pracy Sąd Apelacyjny skupił się na przeanalizowaniu przedmiotowych kwestii. Sąd Okręgowy nie uznał bowiem jako pracy w szczególnych warunkach, pracy ubezpieczonego wykonywanej w okresie zatrudnienia od 1 sierpnia 1971 roku do 31 maja 1990 roku w Państwowym Ośrodku (...) w R., niepotwierdzonej świadectwem wykonywania pracy w szczególnych warunkach (świadectwo wystawiło archiwum). Jedynie w świadectwie pracy wystawionym przez pracodawcę dnia 31 maja 1990 roku wskazano, że wnioskodawca w okresie zatrudnienia zajmował stanowisko szlifierza.

Odnosząc się do przebiegu zatrudnienia wnioskodawcy we wskazanym okresie wskazać należy, iż w początkowym okresie zatrudnienia wykonywał on czynności frezera. Wynika to bezspornie zarówno z angaży, jak i wniosku ubezpieczonego z dnia 26 maja 1972 roku, w którym zwrócił się do dyrekcji z prośbą o podwyższenie stawki godzinowej wynagrodzenia z uwagi na niski zarobek w porównaniu do wykonywanych prac frezerskich. Prawidłowo i logicznie zatem Sąd Okręgowy wywiódł wniosek, iż w tym dniu jak i po tej dacie wnioskodawca wykonywał prace frezerskie. W dniu 27 października 1972 roku wnioskodawca rozpoczął odbywanie zasadniczej służby wojskowej, z której powrócił do pracy w dniu 4 października 1974 roku. Po powrocie z wojska ponownie skierowany został do pracy na stanowisku frezera. Potwierdza to angaż z akt osobowych. Okresu tego zatem nie można zaliczyć do okresu pracy w warunkach szczególnych. Podkreślić należy, iż wszystkie dokumenty w aktach osobowych aż do dnia 05 września 1985 roku potwierdzają zatrudnienie na stanowisku frezera bądź frezera-brygadzysty. Dopiero angaż z dnia 05 września 1985 roku (k.49 akt osobowych) potwierdza, że z dniem 02 września 1985 roku wnioskodawcy powierzono obowiązki frezera – szlifierza. Stanowisko szlifierza pojawia się dopiero w angażu z dnia 23 listopada 1988 roku przyznającym stawkę zaszeregowania na tym stanowisku od dnia 1 października 1988 roku. Prawidłowo również Sąd Okręgowy wskazał i logicznie ocenił okoliczność, iż we wskazanych okresach zatrudnienia wnioskodawca zajmował się również szkoleniem uczniów, którzy byli pod jego opieką przez 6 godzin dziennie, a szkolił ich m.in. w zakresie prac frezerskich oraz, że w okresach przestojów powierzano mu inne prace, jak klejenie, sprzątanie czy wymiana

parku maszynowego, jak i wskazał na regularne wypłaty dodatku szkodliwego. Wszystkie te ustalenia prowadzą do wniosku, iż wnioskodawca nie wykonywał prac szlifierskich stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Prawidłowo zatem Sąd pierwszej instancji przyjął, że możliwość zakwalifikowania wymienionej pracy ubezpieczonego jako pracy w szczególnych warunkach, występowałyby jedynie w sytuacji, gdyby stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonywał prace wskazane Dziale III tj. "W hutnictwie i przemyśle metalowym" - "Prace różne w hutnictwie i w przemyśle metalowym" pod poz. 78 "Szlifowanie lub ostrzenie wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowanie mechaniczne" wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wyżej powołanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie takiego ustalenia. Brak jest podstaw do uznania jedynie na podstawie niespójnych i mało wiarygodnych zeznań świadków i wnioskodawcy (co Sąd Okręgowy szczegółowo omówił i ocenił a Sąd Apelacyjny w pełni podziela, zatem nie powtarza) w oderwaniu od wiarygodnych dokumentów z akt osobowych w postaci angaży, umów z akt osobowych, iż prace szlifierskie wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy przez cały okres zatrudnienia. Uwzględniając zatem treść zeznań, którym Sąd pierwszej instancji dał wiarę, a którym wiary odmówił, brak jest podstaw do ustalenia, że ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, prace polegające na szlifowaniu lub ostrzeniu wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowanie mechaniczne. Praca wnioskodawcy polegała na wykonywaniu czynności frezera, frezera-brygadzysty i w ostatnim okresie zatrudnienia frezera-szlifierza.

Podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy, uwzględniając całość materiału dowodowego sprawy, nie miał podstaw do innej oceny wymienionych dowodów i w efekcie dokonania odmiennych ustaleń. Rozważając zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy niewłaściwej oceny dowodów Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie był on uzasadniony. Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził całe postępowanie dowodowe i wyciągnął właściwe, logiczne wnioski, nie naruszając swobodnej oceny dowodów. Ustalenia Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny potraktował jako własne wskazując, że Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy i nie można uznać, że dokonana przez niego ocena dowodów była dowolna i nie narusza swobodnej oceny dowodów. Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo i logicznie ocenił zeznania świadków i ubezpieczonego – również w kontekście zasad wypłacania dodatku za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia i z nich już wynikało, że G. G. nie wykonywał w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach przy szlifowaniu lub ostrzeniu wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowaniu mechanicznym.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu odwoławczego, chybiony jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który w swej istocie sprowadza się do przedstawienia własnej i korzystnej dla wnioskodawcy oceny dowodów. Trudno zarzucić Sądowi Okręgowemu dowolną interpretację zebranego materiału dowodowego oraz jakąkolwiek sprzeczność ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o zebrany w toku postępowania materiał dowodowy. Zarzuty tak sformułowane są bezzasadne w badanej sprawie. Nie można mówić o przekroczeniu przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom apelacji, przekonywująco uzasadnił przyczyny, dla których uznał, że ubezpieczony nie wykazał, iż legitymuje się 15 letnim okresem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Po tych ogólnych rozważaniach co do reguł oceny dowodów przechodząc do zarzutu apelującego stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy poprawnie zebrał i rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec



tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów z dokumentów. Zarzut apelacji tak sformułowany jest bezzasadny w badanej sprawie. Apelacja sprowadza się praktycznie do samej polemiki ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd pierwszej instancji, nie wskazując na nowe okoliczności, czy też argumenty. Wobec powyższego nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia apelującego, że Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W konsekwencji, prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że G. G. nie spełnia warunków do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a tym samym chybiony jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia prawa materialnego.

Dodać w tym miejscu należy, że dokonując ustaleń w zakresie spełnienia warunków do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku, należy mieć na względzie, że prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 328, z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX Nr 509022).

W związku z tym nie jest dopuszczalne uwzględnianie przy ustaleniu okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. W tej sytuacji, brak jest podstaw do przyjęcia naruszenia prawa materialnego wskazanego w apelacji.

Mając te wszystkie względy na uwadze i z mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Przewodniczący: Sędziowie: